GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 101. 30. Sierpnia 1824.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

W d. 7. b. m. odebrane w Londynie mnóstwo gazet Mexykańskich dochodzących do d. 4. Czerwca. W samey stolicy wychodząca gazeta El Sol, zawiera następuiącą odezwę:

Naywyższa wykonawcza Władza Mexykańskiey Konfederacyi do Narodu!

»Kiedy z tego dostoynego mieysca, na które bez zasług i rozszczenia z naszey strony wyniesieni, rzuciemy wzrokiem na teraźnieysze stosunki narodu, nie możemy sami wstrzymać się od uznania szczęścia, że w końcu przyięty system ogólnie iest zbawiennym, i że my wyiąwszy przypadki i zdarzenia z braku doświadczenia i wprawy pochodzące, w postępowaniu prawie wszystkich Państw konfederacyi, poznaiemy pewne szlady otwartości, światła i rzetelnego sposobu myślenia, które każą się spodziewać, że ta forma Rządu zostanie nareszcie pomiędzy nami ustaloną, mimo przeszkód i zawad, sprzeciwiaiących się oney na różnych punktach Związku.«

»Na nieszczęście iest między nami garstka ludzi, poprzysiężonych nieprzyiaciół republikanizmu i niezdolnych zgadzać się z czém innem, lub żyć w pokoiu, iak z despotyzmem: w nim to całą pokładaią nadzieię, dla przywrócenia onego nieustannie działaią, i chcieliby swóy żelazny, pełny chańby tron wznieść na grobie oyczyzny. Na wielu punktach zebrani, zakładaią oni tamże ognisko kroków nieprzyiacielskich i przeciwdziałania, przeciwko systematowi, pod którego cieniem teraz żyiemy. Wymyślaią plany; same plany zwodnicze, zmierzaiące do zaburzenia porządku i wolności. Wysyłaią we wszystkich kierunkach Ajentów, przebiegaiących Państwa związkowe, dla robienia sobie zwolenników, i umawiania się z podobnemi sobie; nakoniec puszczaią w obieg mniey więcey potwarcze pisma, aby pierwsze Władze i urzędników Rządu pozbawić zaufania u narodu.«

Szczęściem dla Rzeczpospolitey, plany tych ludzi odkryte, i dotąd zniszczone zostały; atoli powodowani nie poiednanym gniewem przeciwko wszystkiemu, co tylko ma na sobie cechę wolności, i postanowiwszy zamiary swoie, cokolwiekby kosztowało przywieść do skutku, niedawno udało się im, że ułożyli spisek, przyczém musieli swe interessa połączyć z interesami przeciwnych stronnictw i tym sposobem na pozor zawarli na nieiaki czas związek z nieprzyiaciołmi swoich planów i zamiarów. W skutek tego widzieliśmy niedawno ich sprawę wspólną tym, których okrzyki dążyły do tego, aby głosić, że teraźnieyszy system i nasza niepodległość są w niebezpieczeństwie. Tym sposobem przyiaciele, stronnicy i gorliwi obrońcy byłego Cesarstwa, zamienili się raptownie w gorliwych patryiotów, czynnych republikanów i stanowczych związkowych.«

»Współobywatele! — Na waszą to wolność wymierzone są te wszystkie pociski złego. Plan ich iest, aby onę na ziemi naszey z gruntu wykorzenić. Wasza niepodległość, chociaż zawsze napastowana, lecz nigdy mniey iak teraz iest zagrożoną! — Nie z niedostatku chęci po drugiey stronie Oceanu atlantyckiego, lecz, że nieustanne wzrastaią przeszkody do wykonania. Gdybyśmy sądzili, że iesteśmy w niebezpieczeństwie dostania się znowu pod iarzmo naszych dawnych ciemięzców, nie ogłosilizbyśmy narodowi uroczyście tych niebezpieczeństw? Okrzyk woienny nie rozlegałżebyż się po całym Anahuaku? Niebyliżebyście iuż do kontrybucyy i nadzwyczaynych podatków wezwani, aby przez to stawić się w groźney postaci naszym przeciwnikom? Nie, współobywatele, — nie masz napadu, iakim nam zawzięci nieprzyiaciele publicznego porządku zagrażaią. Prawda, iż tę obawę głoszą, bo pod tym pozorem knuią intrygi, spiski i straszą. Powtarzamy, iż oni nie obawiaią się być ofiarami Hiszpanii, lecz chcieliby mieć przywrócone Cesarstwo. Nie boią się zewnętrznego despotyzmu, lecz obcą domowéy tyranii usłać drogę. Nie drżą być przykutymi do wozu Ferdynanda, lecz cieszyliby się, widząc wstępuiące na tron swe bożyszcze, którego pragną dla własnego powiększenia się. Nie sądzcie, aby niemi dobro ogólne powodowało; interes prywatny iest ich

panuiącą zasadą; tak są nim zaięci, że o wszystkiém innéın zapominaią.«

»Ten to iest popęd, który ludzi tych prowadzi do wyuzdanych, zuchwałych wyrażeń przeciwko Rządowi, ten to iest bodziec, co ich kole, nieobawiać się nawet niezgrabney i śmieszney potwarzy, aby nań nastawać; — potwarze, przez które spodziewaią się podać Rząd pogardzie, i onemuż całą odiąć siłę moralną, ponieważ sądzą, że kiedy raz powstanie nieufność ludu, nastąpi za nią odraza. Cała ich myśl i dążność iest zamieszanie, niezgody, zaburzenia, słowem domowa woyna, aby w tém zamieszaniu, gdy stronnictwa roziątrzone przeciwko sobie walczyć będą, wystąpić raptownie z tyranem (Yturbidem) iako ze zbawcą — onegoż wystawić iako środek i punkt połączenia, iak ten, co tonie, wszystko chwyta, by uszedł niebezpieczeństwa.«

»Co się nas dotycze, to lasy zachowywały nas zawsze od wszelkiego z nieprzyiacielem oyczyzny związku. Od czasu wypadku w Dolores (tak się zowie mieysce, gdzie powstanie Mexykańskie w roku 1810 wzięło początek) zawsze byliśmy w szeregach wolności i niepodległości. Powołani do Rządu, rządziliśmy pod ustawami. Wielu z nas w różnych czasach składało naywyższe dowództwo, aby w szeregach walczyć. Jeżli te zakłady wierności niestarczą, któż może stawić lepsze do zaufania? Mogąż ci, którzy powodowani dumą i chciwością nieustannie knują spiski? Zdołaiąż naczelnicy i aienci Rządu Cesarskiego, kuiący kaydany swey oyczyznie, których postępowanie poniża naród w oczach obcych, i którzy przez swoie poruszenia i przeciwdziałania, wszystkiego co tylko w ich iest mocy używaią do osłabienia Anahuaku, i wezwania dawnych iego władzców, aby kray ten znowu na zdobycz swoię zamienili?«

»Współobywatele! Wy, którzy życzycie sobie mieć oyczyznę, i chcecie, aby ta oyczyzna wzrastała, doznawała pomyślności i ziięła zaszczytne imię, nie lękaycie się pogróżek. Z iedney strony macie władnący Kongres narodowy, Kongresy właściwych Państw Związku, mężów na styrze Rządu, którzy się nigdy sprawie narodu nie sprzeniewierzyli, a z nimi są wszyscy pilni, porządek lubiący i dobrzy obywatele; — z drugiey strony są ludzie, którzy mało lub nic się nie przyłożyli do dobra publicznego. — Pretendenci różnego rodzaiu, bez zasług — ludzie żadney oyczyzny nie szanujący, iak tylko kiedy ich interesom sprzyia — których rzemiosłem rabować i zabiiać... Gdzież się chcecie przychylić? Któż ma posiadać wasze zaufanie? Zakimże się oświadczycie? Mówcie, stanowczo, i głosem swym zagłuszcie na zawsze obrzydłych i złośliwych zwodzicieli.«

»Co się nas dotycze, będąc pomimo tego obowiązani do zachowywania aktu prawodawczego, i przestrzegania, aby go zachowywano, nic nas nie zdoła zachwiać, abyśmy kiedyś odstąpili od postanowienia, któreśmy zaprzysięgli. Wiemy, kiedy umierać potrzeba — atoli dopóki naszego tchnienia, starać się będziemy, ustalać teraźnieyszy system i wszystkich bez wyiątku ścigać, którzy pośrednio lub bezpośrednio do zniszczenia onegoż przykładaią się.«

W Mexyku, d. 29. Maia 1824.

Miguel Dominguez.
Wicente Guerrero.

Władnący i powszechny prawodawczy Kongres Mexykański wydał daley następuiący wyrok: 1) Augustyn Yturbide uznany iest niniejszym za zdraycę kraiu i wyięty z pod prawa, gdyby tenże pod iakimbądź pozorem stanął na naszey ziemi. W takim razie *ipso facto* staie się publicznym nieprzyiacielem. 2) Wszyscy powinni być równie za zdraycow przeciwko Związkowi uważani, i przeciwko tymże powinna być wytoczona sprawa stosownie do ustawy z d. 27. Września 1823, którzy pismami ku iego pochwale, lub iakimbądź sposobem staraią się pomagać mu do powrotu w kray Rzeczpospolitey Mexykańskiey. 3) Toż samo oświadczenie dotyczyć się ma wszystkich, którzy iakimbądź sposobem ułatwiaią zamiary zewnętrznego nieprzyiaciela, i przeciwko takowym w skutek namienioney ustawy powinna być wytoczona sprawa. Niniejszy wyrok ma być przesłany Władzy wykonawczey dla zachowania się podług niego i t. d.

W Mexyku d. 28. Kwietnia 1824.

Józef Maryia Cabrera,
Prezydent.
Francisco Ellorriaga,
Sekretarz i Deputowany.
Jose Maryia Ximenez,
Sekr. i Deput.

Prezydent Władzy wykonawczey, Jenerał Bravo, przesłał ten wyrok wszystkim Władzom do wykonania i zachowywania się podług onegoż.

Portugalia.

Gazeta Lizbońska nadworna z d. 16. Lipca zawiera następuiący artykuł: *)

»Dzisiay udzielamy czytelnikom naszym mowę Króla Angielskiego mianą przy zamknięciu

*) Artykuł ten umieszczamy podług przekładu iaki znayduiemy w Angielskim Kuryierze z d. 5. b. m. Nota Dostrz. Austr.

cie Parlamentu. Wyiąwszy zaburzenia w części Irlandyi, o którey Monarcha namienia, reszta mowy okazuie spokoyność i wzrost pomyślności narodu Angielskiego.«

»Niektóre Angielskie gazety, zaięte iedynie zyskiem, iakiby nastąpić mógł przez odłączenie Amerykańskich prowincyy od obudwóch macierzystych kraiów półwyspu Hiszpańskiego (ćia Anglii), są zdziwieni, iż w mowie Monarchy nie ma wzmianki o uznaniu niepodległości owych prowincyy, czego tak gorąco pragnęli, i niecierpliwość swoię osładzaią sobie działaniem się i satyrami.«

»Te to same Gazety, co szemrały, że Rząd Angielski wzbraniał się wplątać Angliią w woynę na stałym lądzie i wspierać słabe stronnictwo Kortezów Hiszpańskich, którym poźniey nayobraźliwsze nadaiąc imiona, uznały ich za plemię rodzaiu ludzkiego naybardziey godne wzgardy, ponieważ zamknąwszy się w Kadyxie nie bronili się po bohatersku.«

»Rząd Angielski pod ten czas przez mądrość swoią ochronił Angliią od woyny, w którą byłby się wdał, iak poźniey się okazało, przynaymniey przeciwko woli i chęci główney części ludności półwyspu.«

»Nayznakomitsza część Narodu Angielskiego umie cenić szczęście, że uszła zabiegów stronnictwa Hiszpańskiego, które niebo i ziemię poruszało, aby Angliią wciągnąć do onegoż zgubney walki.«

»Rząd Angielski w owym razie dał świetny dowód mądrości i stałości. Okazał ón, że lepiey zna Hiszpaniią, iak owi, którzy go chcieli wplątać w woynę, a Narod Angielski, iakoteż lud półwyspu powinien cenić i błogosławić umiarkowanie i rozstropność Rządu, zachowuiącego Europę od strasznéy woyny i odnowienia nieszczęść, których ukończenie tyle krwi Angielskiey, iak i innych narodów kosztowało.«

»Ta to mądra i oględna polityka powoduie i teraz Rządem Angielskim do opierania się wszelkim poduszczaniom tychże samych obrońców »wolności i równości«, które to poduszczania okryte świetnym tytułem niepodległości Ameryki, pozłacane są powabnemi nadzieiami traktatu handlowego, maiącego zamienić w złoto i dyiamanty kamienie i ulice Anglii. Ta polityka, wstrzymuiąca Angliią od mieszania się do środków, iakie narody Pyreneyskiego półwyspu chwytaią się do utłumienia buntu w ich zamorskich posiadłościach, pokonawszy takowy u siebie, zgadza się zupełnie ze sprawiedliwością, a rozstropność nakazuie nie śpieszyć się ze środkiem, który sprzeciwiałby się spokoynym i sąsiedzkim stosunkom kraiów macierzystych Europy, tak (we względzie politycznym ważnieyszym, nad nieurządzone i odległe nowe Państwa Portugalsko-Hiszpańskiéy Ameryki), iak gdyby te ostatnie Państwa osądzili za potrzebę, niepodległość Irlandyi, lub iaką inną część Państwa Angielskiego iedynie dla téy przyczyny uznać, ponieważ takowe mogłoby dogadzać politycznym i handlowym interessom Państwa, podobnie zamyślaiącego postąpić.«

»Oprócz tego stan rzeczy, w wielu częściach owych rozdwoionych kraiów, okazuie dostatecznie, iak dalece są przyczyny nie dowierzać pierwszym pozorom, przeistaczanym zawsze przez zapał, i iak daleko przyzwoiciey iest interessowi Anglii, według polityki Ministrów nie śpieszyć się, i przez sam czas i tok zdarzeń dozwolić doyrzeć okolicznościom, będącym naylepszym przewodnikiem rzetelnéy polityki Narodów.«

»Tymczasem handel Angielski niczém nie iest wstrzymywany do utrzymywania przyiaźnych stosunków z owemi Państwami, których uznanie niepodległości nie mogłoby zapewne pomnożyć i wzmocnić środki, aby prywatnym prawom kupców Angielskich w ich sprawach z owemi kraiami nadały więcéy powagi nad tę, iakiéy w teraźnieyszym stanie owych Narodów doznaią.«

»Doświadczenie naucza, iak śliskim iest krok od zupełnego uznania do ścisłego związku i iak nie do obliczenia są skutki takowego związku. Krok nadto skwapliwy nie zawsze da się naprawić, i onegoż wpływ zawsze daléy sięga, iak sobie życzemy, by poźniey onemuż można zapobiedz. W każdym razie, by w korzystném stanąć świetle, uznanie niepodległości Państwa, które ieszcze nie nabyło potrzebnéy trwałości i które istotnie własnego nie zna stanu, byłoby szaleństwem, ponieważ takowe uznanie zapowiedziałoby światu: »Uznaię to Państwo za niepodległe, iak dalece bronić się może przeciwko owemu Państwu, którego pierwéy stanowiło część, i oświadczenie to, iakie czynię, nie ma być rozumiane, by przez to wolne wykonanie praw politycznych dyplomatycznego (*diplomatic*) Władzcy miało być uszkodzanem.

»Podług tego wszystko, co się okazuie z mów w Parlamencie Angielskim mianych, musiemy wierzyć, że wielka i przemagaiąca polityka, którą Rząd Angielski w tym względzie iest powodowany, zmierza do utrzymania pokoiu i dobrego porozumienia ze wszystkiemi Narodami, ponieważ naydogodnieyszą iest, zapewnić Anglii niezmierne korzyści, iakie

tak zawsze mieć będzie ze swoich przedziwnych instytucyy — wielkiéy massy kapitałów — ducha handlowego — rozszerzonéy żeglugi — i niezmiernie przemożnych rękodzielni, które onéy koniecznie otworzyć muszą wszystkie targi świata, czyli uzna lub nie, niepodległość tego lub owego Rządu.«

Hiszpaniia.

W Kadyxie otrzymano nieprzyiemną wiadomość, iż okręt Hiszpański *el Carmen*, przeznaczony z bogatym ładunkiem z Hawanny do Malagi, przez bryg Kolumbiyski Aquila zabrany, do la Gayra został zaprowadzony.

W Bilbao kilku znakomitych obywateli doznało przykrości od pospólstwa w d. 25 Lipca; do takiego zaś przyszło nieporządku, iż Francuzi musieli iąć za broń. Przytém zamięszaniu wszczął się pożar w iednym domu, który Francuzi ugasili. Z wielką trudnością przywrócono spokoyność. Zapewniaią, że kilka osób z oboiéy strony zostało rannych i zabitych.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazeta Nadworna Londyńska z d. 3. Sierpnia zawiéra urzędowne doniesienie Pułkownika Sutherland względem ostatniéy z Aszantami potyczki. Kuryier z dnia następuiącego dodaie do onegoż z pewnego prywatnego listu, co następuie: »Okolica ku Zachodowi i północy przylądka Coast-Castle, na przestrzeni kilka mil, dogodnieyszą iest dla działań woiennych przeciwko nieprzyiacielowi nie przywykłemu do taktyki Europeyskiéy, iak okolice głębiéy w kraiu, ponieważ takowe na wielu mieyscach uprawne, na innych czyste i otwarte są; albowiem, chociaż z drugiéy strony tak zwanych ogrodów (okolica na 4 1/2 mili od twierdzy) są wyniosłe drzewa, to przecież nie zacieniaią widoku krzaki i nie tamuią pochodu woyska.«

»Korzystne położenie, wyiąwszy niektóre mieysca, rozciąga się aż do Fettue, blisko 9 mil od przylądka Coast, placu ostatniéy potyczki; z tamtąd kray iuż okryty lasami i krzakami i nieprzebyte węzłowate krzewy stawiaią się każdemu krokowi, cokolwiek z drogi, iak szańce.«

»Okazuie się, że Aszantowie w okolicy wyżéy opisanéy, bliżéy Coast-Castle znaydą niedogodnieysze dla siebie położenie, iak w gęstych lasach, gdzie maią sposobność użyć swego sposobu woiowania, uderzenia i pokrywania przed nieprzyiacielem swych woiennych podstępów. Siły nasze, iakie Aszantom stawić możemy, są nieiako następuiące: woyska regularnego 500 ludzi, milicyi i ogniomistrzów 800, z przylądka Coast 500, z Annamaboe 800, z Acry 2,500; z Fantisów ieszcze wiernych: Afoussowie 200, Adukosowie 300, Aumissasowie 200, Appiasowie 1,200; razem 7,100 ludzi. — Atoli siła ta nie iest dostateczną do stawienia czoła Królowi Aszantów, który sam dowodzi woysku z 16,000 złożonemu. Oprócz tego może wezwać na pomoc mieszkańców Niderlandzkiéy posiadłości, Elmina; a ponieważ ci oświadczyli się być iego niewolnikami, przetém nie będą się ważyć opierać iego wezwaniu. Elminczyoy są ludem mężnym i mogą stawić 6,000 piechoty.«

»Każdy, obeznany z prowadzeniem woyny na brzegach złotych, nie będzie się dziwił okazanéy w wspomnionéy potyczce niechęci Fantisów w gonieniu Aszantów, ponieważ ludy te nigdy nie walczą po słońca zachodzie. Gdyby nieszczęsny Sir Charles Maccarthy pod Akrą mógł się był do zachodu słońca utrzymać, tedy bez przeszkody mógłby się był cofnąć.«

Mówią, że P. Zea-Bermudez przed odiazdem swoim do Madrytu, gdzie iak wiadomo, mianowany pierwszym Ministrem, podał Rządowi Angielskiemu dobitną Notę, przeciwko wsparciu dozwolonemu dla Hiszpańskich zbiegów.

Liczą, iż teraz w Anglii użytych iest 12,400 machin parowych.

Francyia.

Król miał powrócić w d. 10. Sierpnia z St. Cloud do Paryża. Kilka pociągów z rzeczami i sześć osób do kuchni należących przybyło w d. 7. do Paryża.

Gazeta codzienna zapewnia, że Jenerał Digeon żądał swego odwołania, albo uwolnienia; atoli mu tego odmówiono, a nawet czasowego mu pozwolenia nie dano.

Niemcy.

Jéy Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężna Karolina, Małżonka Jego Królewicowsk. Mości Xięcia Fryderyka Augusta Saskiego, przybyła w d. 7. Sierpnia z Ems do Kolonii i wysiadła w domu gościnnym pod wielką Reńską górą. W nocy ziechał tam także Jego Królewicowska Mość Xiążę Fryderyk August Saski. Dnia 8. oglądali ci dostoyni podróżni osobliwości miasta, a d. 9. powrócili do Ems.

Redakcyia Józefa Bonsy; Druk J. J. Pillera.